Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 503

Poznań, środa dnia 30 października 1929

Rok XXIV

Konferencja na Zamku

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.) We wtorek w godzinach popołudniowych premjer Świtalski udał się na Zamek, gdzie odbył dłuższą konferencję z Prezydentem Rzplitej. (w.)

Delegaci Wystawy Komunikacyjnej u Prez. Rzplitej

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.) We wtorek o godz. 12 Prezydent Rzplitej przyjął przedstawicieli komitetu organizacyjnego Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w roku 1930 z prezydentem m. Poznania, Ratajskim na czele. (w.)

Ferje Bożego Narodzenia

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.) — Minister oświaty wydał zarządzenie do kuratorjów szkolnych, aby w roku bież. ferje Bożego Narodzenia w szkołach wszystkich kategoryj rozpoczęły się w dniu 21 grudnia w sobotę po lekcjach a skończyły 2 stycznia 1930 r (w.)

Zakupy sowieckie w Polsce

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.) — Prezes sowieckiej misji handlowej, Popow, wyjechał do Moskwy w sprawach służbowych. Powrót jego do Warszawy spodziewany jest dopiero za 8 dni.

Popow ma omówić z miarodajnemi czynnikami gospodarczemi rządu sowieckiego plan i zakres zakupów w Polsce na nadchodzący rok gospodarczy, który w Rosji sowieckiej rozpoczyna się w październiku. (w.)

Dalsza rozbudowa Gdyni

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.) W pobliżu Oksywji rozpoczęto budowę nabrzeży, przeznaczonych dla parowców pasażerskich.

Jest to pierwszy etap robót przy budowie przyszłego obozu kwarantannowego w Gdyni. Koszt budowy tego obozu wynosić będzie około 1 milj. zł. (w.)

Mniejszości narodowe a zmiana konstytucji

Warszawa, 29. 10. (AW). Według wiadomości otrzymanych przez Ajencję Wschodnią, stronnictwa mniejszości narodowych, które szły do wyborów na jednej liście, zamierzają wnieść szereg wniosków do propozycji zmiany konstytucji zgłoszonej przez B. B.

Zajścia na uniwersytecie wiedeńskim

Wiedeń, 29. 10. (PAT). Studenci politechniki wiedeńskiej — socjaliści wywiesili na kiosku, znajdującym się przed budynkiem politechniki odezwę, zwracającą się przeciwko faszystom i Heimwehrze. Wskutek tej odezwy, studenci, należący do Heimwehry, zaczęli utrudniać studentom socjalistom wejście do gmachu politechniki. W czasie tych zamieszek przyszło do starcia, które spowodowało zamknięcie budynku politechniki. Studenci uniwersytetu, należący do Heimwehry starli się poza tem przedpołudniem ze studentami socjalistami.

Z powodu tych zajść musiano przerwać wyklady.

Zderzenie pociągów pospiesznych pod Norymbergą. Transportowanie zabitych i rannych do szpitala.

Z pobytu min. Zaleskiego w Rumunji

Wywiad dziennika „Universul" z min. Zaleskim — Depesza min. Zaleskiego do min. Mironescu

Bukareszt. 29. 10. (PAT). Dziennik „Universul" zamieszcza wywiad z min. Zaleskim. W wywiadzie tym minister powiedział m. in.:

Jestem pewny, że kwestja optantów polskich będzie rozwiązana w sposób zadawalający z należytem uwzględnieniem interesów optantów i w ramach interesów ogólnych państwa rumuńskiego. Prowadzimy obecnie w tej sprawie rokowania na platformie przyjaznej, jaka nas łączy.

Przechodząc do spraw innych, min. Zaleski oświadczył, że Polska nie otrzymała nigdy misji rozjemcy pomiędzy Rumunją a Węgrami, jednakże w myśl tylko interesów pokoju z radością powitałaby odprężenie wzajemnych stosunków rumuńsko - węgierskich oraz owocną współpracę obu narodów.

Bukareszt. 29. 10. (PAT). Opuszczając terytorjum rumuńskie, min. Zaleski wysłał do min Mironescu następujący telegram:

Opuszczając gościnną ziemię pańskiej pięknej i pełnej chwały ojczyzny, czuję się w obowiązku wyrazić Panu najszczersze podziękowanie za wspaniałe i gorące przyjęcie, zgotowane przez rząd rumuński, oraz za spontaniczne manifestacje, jakie naród urządzał na rzecz narodu polskiego przez cały czas mego pobytu. Ta sympatja i przyjaźń są dla nas tembardziej cenne, że są podzielane przez cały naród polski, wzmacniając w ten sposób nierozerwalne węzły sojuszu, łączącego Polskę z Rumunją. (—) Zaleski.

Niepowodzenie misji Deladiera

Następcą Daladiera będzie Briand

Paryż, 29. 10. (PAT). Rada Narodowa partji socjalistycznej 1590 głosami przeciwko 1451 sprzeciwiła się udziałowi socjalistów w gabinecie socjalnych radykałów.

Paryż, 29. 10. (PAT). Socjalistyczna grupa parlamentarna uchwaliła 43 głosami przeciwko 11 rezolucję, ubolewającą nad decyzją Rady narodowej, którą uważa za sprzeczną z zasadniczemi podstawami interesów pokoju i demokracji. Rezolucja domaga się poza tem zwołania na 25 grudnia narodowego kongresu socjalistów.

Następnie uchwalono jednogłośnie drugą rezolucję, zawierającą podziękowanie dla Deladiera za czynione przez niego wysiłki oraz zapewniającą go o poparciu jego polityki.

Paryż. 29. 10. (PAT). Około 60 deputowanych socjalistów, będących zwolennikami udziału socjalistów w rządzie, odbyło zebranie, na którem zaproponowano zgodzić się na udział w rządzie, zgłaszając jednocześnie wystąpienie z partji socjalistycznej.

Powzięcie tego rodzaju decyzji zdaje się jednak nieprawdopodobne.

Paryż. 29 10. (PAT). Daladier zrzekł się misji tworzenia nowego gabinetu.

Paryż. 30. 10. (Radjo). Daladier po odmowie socjalistów oraz innych grup, na których poparcie liczył, widząc bezowocność swych wysiłków, zrzekł się tworzenia gabinetu, oddając misję swą w ręce prezydenta republiki.

Postanowienie Daladiera wywołało w kołach radykalnych socjalistów duże zaniepokojenie. Nie kryją się oni wcale ze swem niezadowoleniem, gdyż jeszcze we wtorek liczyli się z objęciem władzy, uważając ponowne utworzenie kartelu lewicowego nieomal za fakt dokonany.

Tematem rozmów jest konferencja Brianda z byłymi ministrami Tardieux, Chéron, Lavalle i René Besnard. Ogólnie przypuszcza się, że Briand, przeczuwając niepowodzenie usiłowań Daladiera, starał się wysondować nastrój dla ewentl. swego przyszłego gabinetu.

Paryż, 30. 10. (Radjo). Agencja Havasa w komunikacie wydanym po północy stwierdza, że Daladier narazie odstąpił jeszcze od zwrócenia prezydentowi republiki swej misji.

Zostanie on przyjęty przez prezydenta dzisiaj o godz. 10 przed południem.

Skreślenie z rejestrów karn.

Warszawa, 29. 10 (AW). Min. sprawiedliwości wniesie na Sejm projekt ustawy o skreślenie z rejestrów karnych więźniów, którzy po odsiedzeniu kary wykazali poprawę przez szereg lat.

Wrażenia z Anglji

Hampton Court — Richmond — Tower

(Korespondencja własna)

Londyn, w październiku.

Obok Windsoru, w pobliżu Londynu znajduje się miasteczko Hampton Court, z jednym z największych pałaców królewskich, którego architektura odznacza się specjalnego rodzaju mieszaniną stylu Tudora z klasycznemi formami renesansu. Pałac ten wybudowany jest z cegły palonej częściowo ciemno-czerwonej, a częściowo z jasno-czerwonej, co nadaje temu ogromnemu gmachowi cechy charakterystyczne.

Jak wogóle wszystkie podmiejskie miejscowości Londynu Hampton Court posiada bardzo dogodną komunikację, którą utrzymują prawie co 10 minut kursujące autobusy i pociągi elektryczne. Nic więc dziwnego że codziennie przyjeżdża tam wiele osób dla zwiedzenia tej prastarej i wspaniałej rezydencji królewskiej.

Pierwotny pałac wybudowany był w roku 1515 przez kardynała Wolseya, który otacza się prawdziwie królewskim przepychem. Kardynał gościł w nim Henryka VIII. i Katarzynę Arragońską, a w roku 1523 całą tę posiadłość ofiarował, choć niedobrowolnie, swemu królowi. Od roku 1529 Hampton Court stał się ulubioną rezydencję królewską. Mieszkały tam żony króla Henryka VIII., których było sześć, a mianowicie: Katarzyna Arragońska, Anna Boleyn, Jane Seymour, Anna Cleve, Katarzyna Howard i Katarzyna Parr. Rezydowali tam również przez dłuższy lub krótszy akres czasu Edward VI., Filip Hiszpański, królowa Marja i królowa Elżbieta. Za panowania Jakóba I. w Hampton Court odbywały się przedstawienia wędrownej trupy Shakespeare'a. Następnie był tam więziony Karol I., który uciekł stamtąd na wyspę Wight. Hampton Court był również siedzibą Olivera Cromwella. Wilhelm III. polecił przeprowadzić renowację pałacu, według wzoru wersalskiego i dobudować apartamenty reprezentacyjne, lecz plan ten zrealizowano tylko częściowo. Jerzy III. był pierwszym królem, który po koronacji nie zamieszkał w Hampton Court i od tego czasu pałac ten przestał być rezydencją królewską.

Mieszczące się w nim prawie 1.000 pokoi podzielono na pewną ilość mieszkań prywatnych i poczęto je oddawać do dyspozycji zasłużonym obywatelom kraju, pochodzącym przeważnie z rodzin arystokratycznych. Jednakże król zastrzegł sobie prawo odebrania w każdej chwili przydzielonych mieszkań. — Królowa Wiktorja zezwoliła szerokiemu ogółowi zwiedzać ten pałac i odtąd podwoje jego są otwarte dla wszystkich.

Po przekroczeniu progów pałacu w Hampton Court przeszedłem mniejwięcej 40 większych, i mniejszych sal, z których każda posiada swą nazwę. Widziałem tam dawniejsze sypialnie, ubieralnie, salony, buduary, gabinety osobiste oraz sale reprezentacyjne monarchów angielskich. W King's Guard Chamber pomieszczono wspaniałą zbrojownię, składającą się z około 3000 starych zbroi wykonanych na życzenie Wilhelma II. We wszystkich tych salach znajdują się obrazy mistrzów tej miary, co Tycjan, Palma Vecchio, van Dyck, Corregio, Tintoretto, Paweł Veronejczyk, Rembrandt, Jordaens i t. p. — W Communication Gallery umieszczono Windsor Beauties, czyli portrety najpiękniejszych kobiet dworu króla Karola II., malowane przez Piotra Lely na specjalne życzenie księżnej Yorku. Twarze ich są tak piękne, że trudno zdecydować, która była najładniejsza. — Drobne, delikatne i szlachetne ich rysy musiały wywierać olbrzymi urok. W William III's Presence Chamber, gdzie król ten przyjmował posłów i mężów stanu, widziałem znów „The Hampton

Court Beanties", czyli portrety dam dworu króla Wilhelma III i królowej Marji. wykonane przez Godfrey Knellera. W King's Drawing Room przewodnik pokazywał bardzo stary barometr, pochodzący z 1698 roku. W Great Hall zwraca uwagę 8 dużych gobelinów, przedstawiających historję Abrahama.

Ogromny prześliczny park, otaczający pałac, założył Wilhelm III. według wzoru francuskiego. Karol II. kazał wykopać kanał — Long Canal — i po obu jego stronach zasadził wspaniałe aleje. Przed pałacem ciągnie się długa aleja — Broad Walk — ozdobiona po bokach klombami ze ślicznemi kwiatami. Takiej ilości przecudnych, różnobarwnych kwiatów nie widziałem dotychczas nigdzie. Kwiaty te tworzyły jakgdyby kobierce o najcudniejszych odcieniach i barwach misternej tkaniny.

* * *

W drodze powrotnej z Hampton Court wysiadłem w Richmond, małem miasteczku, tworzącem jedno z najładniejszych przedmieść Londynu, ślicznie położone nad Tamizą. W swoim czasie wznosił się tam również pałac królewski, który od XIV. do XVII. wieku stanowił rezydencję królewską, lecz obecnie prawie śladu po nim nie zostało. Obecnie Richmond z powodu swego pięknego położenia koncentruje wszelkie imprezy sportowe na wodzie i przyciąga liczne tłumy mieszkańców Londynu do swego wspaniałego parku, rozłożonego na pagórkowatym terenie, gdzie hoduje się sarny, rogacze i ogromną ilość ptactwa. W środku tego prześlicznego parku pokazano mi White Lodge, dom, w którym urodził się obecny książę Walji (1894 r.).

* * *

Bardzo starym zabytkiem Londynu, który początkowo był grodem warownym, a później rezydencją królewską i więzieniem, jest Tower, położony nad Tamizą. Najstarszą część tej budowli tworzy White Tower, zbudowany przez Wilhelma Zdobywcę w r. 1078. Historyczną swą sławę zawdzięcza zamek więzionym w swoim czasie w potężnych jego murach mężom stanu, jak biskup Flamhard Durham (1101), król Szkocji (1346 — 1357), król Francji Jan (1358—1360), książe Jakób Szkocki (1406—1407), Henryk VI. (1465—1470) i t. d. Wszyscy oni przeżywali w głębokich lochach więziennych straszne chwile niepewności.

Tower posiada 8 wież, z których każda nosi inną nazwę. W White Tower widziałem zbiór starej broni i żelaznych niemieckich i włoskich zbroi. Zbiór ten pochodzi podobno z 1507 r. i posiada wysoką wartość, ponieważ w Anglji żelazo dawniej było mało rozpowszechnione. W Wokefield Tower znajdują się angielskie klejnoty koronne. Są tam złożone pod szkłem w okrągłym skarbcu za podwójnemi grubemi żelaznemi kratami, szczerozłote korony, diamenty, berla królewskie oraz biżuterje, używane przez angielskich książąt przy uroczystościach koronacyjnych.

Kosztowności te pochodzą przeważnie z 17-go wieku, gdyż rządy rewolucyjne w latach 1649—1653 przyczyniły się do zniszczenia starych klejnotów koronnych. Jednakże dla przeciętnego śmiertelnika jest tam na co patrzeć i podziwiać. Tower Bridge — to znów most, wybudowany nad Tamizą w końcu 19-go wieku. Po obu jego stronach znajdują się wieże a pomiędzy temi wieżami wysoko położone przejście dla pieszych. Niżej, na poziomie ulicy, prowadzi droga dla pojazdów i publiczności. Z mostu tego roztacza się wspaniały widok na część wielkiego portu londyńskiego.

Jan Jabłkowski.

Echa tajemniczej afery w ambasadzie włoskiej

Deportacja sekretarza ambasady na wyspę Ustica

Berlin, 30. 10. (Tel. wł.). W związku z aferą zaginięcia szyfru dyplomatycznego w ambasadzie włoskiej w Berlinie, odwołany do Rzymu sekretarz ambasady Bertele został skazany na deportację i zesłany na wyspę Ustica.

Szyfr, który zginął, przechowywany był w jednym egzemplarzu, posiadanym przez ambasadę, w stalowym tresorze, od którego klucze powierzono Bertelemu.

Przypuszcza się, że dokument skradziony został w czasie jednej z wizyt u młodego dyplomaty pewnej damy z towarzystwa pochodzenia Serbki.

Po stwierdzeniu kradzieży rząd włoski przerwał komunikację ze wszystkiemi swemi placówkami dyplomatycznemi i dopiero po 8 dniach poufna korespondencja została wznowiona.

B. Z.

Aresztowanie głośnego aferzysty i hochstaplera

60-letni kupiec Margulin, rodem ze Stanisławowa, dokonał w Berlinie sprzeniewierzeń i oszustw na sumę 1. miljona mk.

Berlin, 29. 10. (PAT). Ubiegłej nocy aresztowany tu został pod zarzutem oszukańczych manipulacyj i sprzeniewierzeń na sumę około 1 miljona mk. 60-letni kupiec Eugenjusz Margulin, pochodzący ze Stanisławowa.

Aferzysta ten, osiadłszy w Niemczech, był zawikłany przed 20 laty w sensacyjną aferę, która odbiła się wówczas głośnem echem w prasie niemieckiej. Wówczas to Margulin po sprzeniewierzeniu większej sumy na szkodę 2 arystokratów niemieckich w towarzystwie pewnej, znanej na bruku berlińskim divy operetkowej zbiegł za granicę i wskutek listów gończych został aresztowany w Petersburgu, gdzie, podając się za holenderskiego barona mieszkał w jednym z luksusowych hoteli, prowadząc życie hochstaplera i donżuana. Wydany przez policję rosyjską sądowi berlińskiemu, skazany został na kilkoletnią karę więzienia.

Odzyskawszy wolność, Margulin przycichł na jakiś czas, wskutek czego policja berlińska przestała się nim interesować.

W ostatnich latach udało mu się wypłynąć na powierzchnię i zdobyć nawet w kołach giełdowych dzięki swemu talentowi towarzyskiemu i sprytowi handlowemu wielkie zaufanie. Dopiero wskutek podejrzenia jednego z jego interesentów, który powierzył mu papiery handlowe wartości 200.000 mk., przyczem śledził go przez detektywa prywatnego, sprawki Margulina wyszły na jaw. Wszczęte śledztwo i rewizje, przeprowadzone w luksusowem mieszkaniu berlińskiem dały nadspodziewany wynik i wyświetliły szereg jego spraw, niepozbawionych romantyczności.

Morderstwo polityczne

Wiedeń, 29. 10. (PAT.) Dzienniki donoszą z Sofji, że do mieszkania rewolucjonisty macedońskiego Petrowa Ilczewa, przyjaciela Protogerowa, wtargnął przedwczoraj pewien mężczyzna i kilku strzałami rewolwerowemi położył go trupem.

Sprawca zamachu zbiegł.

Znów katastrofa hydroplanu

Hong-Kong, 29. 10. (PAT.) Hydroplan okrętu brytyjskiego „Hermes" odbywając dziś rano lot nad portem, spadł nagle w morze i zatonął.

Pilot Ward zginął. Ciało jego wydobyto z morza.

Zderzenie tramwaji

Orun (Algerja), 29. 10. (PAT.) — Wydarzyła się tu katastrofa tramwajowa. Mianowicie na skrzyżowaniu ulic zderzyły się 2 tramwaje, przyczem 60 osób odniosło rany, w tej liczbie kilka ciężkie.

Rażony prądem elektrycznym

Toruń, 29 10. (AW.) Franciszek Gębarski, zajęty przy pracach murarskich w kinie „Pan", natknął się w ciemności w kabinie operatora na przewód wysokiego napięcia i rażony prądem elektrycznym zmarł na miejscu.

Zderzenie torpedowca z pancernikiem

Berlin, 30. 10. (Tel. wł.). Podczas ćwiczeń marynarki niemieckiej na zachodnim Bałtyku zderzył się wczoraj rano torpedowiec „Leopard" z pancernikiem „Schleswig - Holstein".

Uszkodzony „Leopard" został przyholowany do Kilonji przez torpedowiec „Lux". B. Z.

Rekordowy lot

Berlin, 30. 10. (Tel. wł.). Samolot pocztowy Lufthansy przebył wczoraj przestrzeń Konstantynopol — Berlin, wynoszącą 2000 klm., w rekordowym czasie 10 godzin.

Samolot z trzema ludźmi załogi i pocztą wagi 250 klg. wystartował z Konstantynopola o godz. 3 rano, a wylądował na lotnisku w Tempelhofie o g. 13.

B. Z.

Samobójstwo dyplomaty

Wiedeń, 29. 10. (Radjo wł.) Wczoraj zastrzelił się tutaj w zakładzie kąpielowym 82-letni dyplomata grecki dr. Charilaos Stavro, będący od 30 lat radcą poselstwa greckiego. Stavro odgrywał wybitną rolę w życiu towarzyskiem Wiednia i bywał prawie codziennie w Wielkiej Operze. Samobójstwo przygotował z całą pedanterją. W mieszkaniu jego znaleziono szereg kufrów, dokładnie zapieczętowanych z odpowiedniemi napisami, komu z grona krewnych samobójca je przekazuje. Powodem samobójstwa miała być niechęć do życia.

Snieg w Zakopanem

Zakopane, 29. 10. (AW.) Wczoraj w godzinach popołudniowych spadł tu śnieg, który pokrył domy i ulice. Nastąpiło silne oziębienie.

Śnieg pada w dalszym ciągu.

Amanullah w Rzymie

Paryż, 30. 10. (Radjo). Rzymski korespondent francuskiego pisma „Paris Midi" podaje interesujące wiadomości o trybie życia byłego króla Afganistanu i jego rodziny w Rzymie.

Amanullah zamieszkuje piękną willę, zbudowaną ze sztucznego marmuru i położoną o kilka kroków od letniej rezydencji Mussoliniego. Urzędowo willa stanowi gmach poselstwa afgańskiego i były król znajduje się jakoby w gościnie u radcy poselstwa, pełniącego obowiązki chargé d'affaires. Podają, że Amanullah zamierza nabyć w krótkim czasie dla siebie inną willę i przenieść się do niej.

Rodzina Amanullaha składa się z niego samego, królowej Suraji, ich dzieci i kilku krewnych — razem 18 osób. Amanullah prowadzi życie spokojne i odosobnione, poświęcając cały dzień osobistym swym pracom w gabinecie oraz wychowaniu dzieci. Rzadko kiedy Amanullah wyjeżdża na spacer, w jednym z należących do niego dwu samochodów.

Starszy syn Amanullaha wyjechał niedawno do Paryża i wstąpił na uniwersytet. Dwie córki i pozostali synowie uczęszczają do szkół w Rzymie.

Wbrew pierwotnym twierdzeniom, Amanullah miał przywieźć, jak podają pisma włoskie, znaczne sumy pieniężne, gdyż w przeciwnym razie nie mógłby utrzymywać tak licznej rodziny, czworga służby i dwu aut.

Zatarg o krowy

Rolnik Michał Nowicki w Stróżewie w powiecie chodzieskim kupił od handlarza Franciszka Mielkego z Zacharzyna dwie krowy.

Pewnego dnia, w czasie nieobecności Nowickiego przyszedł do zabudowań jego syn Mielkego i zażądał wydania krów. Gdy Nowicka odmówiła, młody Mielke, sterroryzowawszy żonę gospodarza, wepchnął ją do piwnicy i zamknął na klucz. Następnie Mielke wyważył drzwi obory i zabrał sporne krowy. Nowicką uwolnili z przykrej sytuacji sąsiedzi.

Niezwykłym zatargiem zajęły się władze. (k)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień dzisiejszy

Na zachodzie, północy i w środku kraju wzrost zachmurzenia aż do deszczów wraz z ociepleniem. Na wschodzie i południowym wschodzie najpierw dość pogodnie i chłodno, nocą możliwe przymrozki. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia i temperatury. Umiarkowane, na północy silne wiatry południowe i południowo - zachodnie.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

58)

— Niech pan nie zapomina o tem, panie Soplica, że jestem dyrektorem i znaczniejszym akcjonarjuszem jednej z największych niemieckich linji okrętowych na Oceanie Atlantyckim.

Soplica uśmiechnął się ledwie dostrzegalnie.

— O tak!... Może pan być o to spokojny. Istotnie, nie wolno mi, jako właścicielowi największej linji okrętowej pomiędzy Stanami a Europą, zapominać o tem, panie senatorze. I to tembardziej, że skutecznego ataku niemieckich łodzi podwodnych doświadczyłem kiedyś na własnej skórze.

Konsternacja była zupełna. Stinn, ten wielki Stinn, zapomniał języka w gębie. Ale panu Maciejowi mało było tego. Zagadnął też uprzejmie:

— Pozwoli pan jednak, że zapytam, dlaczego pan właśnie teraz o tem przypomina? Czyżby panu chodziło o tonnaż z Gdyni, którą pan sobie tak lekceważy, a którą rzeczywiście mam zamiar w przyszłym miesiącu zacząć obsługiwać regularnie swemi okrętami.

Senator Kuehl stropił się. Tu nie o to szła gra — przecież mógł się porozumieć z Soplicą. Nie chciał z nim zadzierać. To Stinn wypchnął go przeciwko niemu. Stinn! Senator Kuehl rozpaczliwie spojrzał w kierunku finansowego potentata Niemiec. Jeżeli chciał ratować siebie, nie powinien topić swych sprzymierzeńców.

Ale zrównoważony Stinn obcinał nowe cygaro. Stinn uśmiechnął się pojednawczo. Stinn lekceważył sobie nietaktowne wystąpienie senatora Kuehla! Tak. Stinn coś knuł. Kiedy Stinn był więcej niż spokojny, należało oczekiwać od niego mistrzowskiego ruchu. Stinn znany był z tego, że nagle w chwili walki odsuwał się, obojętniał, aby skoczyć tem gwałtowniej i lamparciem uderzeniem łapy złamać kręgosłup cieszącego się już wygraną wroga. Dlatego Stinn był straszny. Kuehl o tem wiedział — czekał na to, ale bał się również. Bo Stinn nie liczył się z nikim.

Maciej Soplica nie znał tych właściwości finansisty niemieckiego. Traktował go jak przechodzień psa, który znienacka może ukąsić — dlatego trzymał kij w pogotowiu. Ale nie przypuszczał, że pies nagle może się wściec, że wściekły nie będzie już widział kija, bo własny los jego przez to samo został już przesądzony.

To też Maciej Soplica usłużnie zapalał cygaro Stinna, a kończącą się zapałkę podał Jelowerowi, który skwapliwie ją wyjął z dłoni Amerykanina, usługując sam sobie.

A sąsiedni stół, z którym tak zżył się niemal w ciągu godziny Andrzej, jakby stracił już wątek własnego tematu i duszą całą brał udział w konferencji finansowej grupy potentatów, obcych temu krajowi. Z kobiet — starsza, poważna o dziwnym wdzięku rezygnacji, Kasia Kojjałłowiczówna, czuwała nad żywą i impulsywną z natury Baśką, której dziś nadmiernie paliły się oczy, a całą postać ogarnęła osobliwa jakaś podnieta. I nie to było złe, że Baśka — wbrew właściwej swojej skromności — dawała się uwodzić wzrokowi tamtego, że sama sprowadzała go półuśmiechami i nieustępliwem, a ciągnącem spojrzeniem ku sobie — ku temu, czem było jej ja — tu, tam w Soplicowie i wogóle kiedyś w przeszłości i wogóle kiedyś w przyszłości być mogło, czy miało. Nie. Baśka zadaleko iść nie mogła. A marzyć? Któż nie rad marzy?

Panna Katarzyna spojrzała z pod przymkniętych powiek na bladą, poważną twarz swego sąsiada. Zdawało się w tej chwili, że lekko sfalowana, assyryjska broda Dobieckiego zadrżała. Tak, usta tego człowieka o Chrystusowej twarzy zacisnęły się, zsiniały. Patrzył na Baśkę i chwytał chciwie, zazdrośnie, promienie jej oczu, które szły, szły, jak promienie gwiazdy — niezmyloną, nieprzerwaną smugą ku oczom cudzoziemca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Środa, 30 października 1929

Słońce: wschód 6,44 — zachód 16,27 — długość dnia 9 godzin 43 min.
Księżyc: wschód 3,57 — zachód 15,55 — przed nowiem.
Kal. rz.-kat.: Edmund — jutro Wolfgang.
Kal. słow.: Przemysław — jutro Godzimir.

Zebrania

Dziś o 9 Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo p. wezw. Św. Józefa (Fara) po nabożeństwie w kaplicy Św. Józefa;
o 18,30 Rada miejska, w sali ratuszowej;
o 19 Tow. Przem. „Sobieski" w sali Domu Kat. na Śródce (na porządku obrad m. in. wykład ks. dr. regensa Rolewskiego: „O państwie kościelnem);
o 19,30 Sodalicja Panien Urzędniczek, w salce ul. Wodna 8;
o 20 Stow. Polskiej Młodzieży Katolickiej (Jeżyce), w salce parafjalnej;
o 20 „Sokół" (Wilda), u p. Zawadkowej;
o 20 Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej, w Domu Królowej Jadwigi;
o 20 Narodowa Organizacja Kobiet (Jeżyce), u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16.
Jutro o 19.15 Tow. Św. Wincentego a Paulo pod wezw. N. M. P. (Fara), w sali O. O. Jezuitów;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (wydział metalowy), u p. Jarcokiego, ul. Masztalarska 8 a.

Różne

Jutro o 20 Koło Śpiew. im. Moniuszki — zabawa jesienna w „Boulevard", pl. Nowomiejski 8 (zaprosz. w f. „Kastor" Św. Marcin 55 oraz u p. Pińskiego, G. Wilda 13).

Wykłady — odczyty

Dziś o 20 „Zasada przyczynowości a fizyka współczesna" wygł. prof. U. P., dr. Zawiarski w sali Śniadeckich, ul. Fredry 10.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Piotra Sikorskiego (wet. z r. 1863) o godz. 15 z kapl. szpit. wojskowego, Wały Jana III. — Śp. Zofji z Chirotów Nikody o godz. 15 z kaplicy Św. Józefa. — Śp. Klemensa Rakowskiego o godz. 15,30 ul. Drużbackiej 7. — Śp. Antoniny Brodowskiej o godz. 15,30 z kapl. Św. Józefa. — Śp. Nikodema Podkomorskiego o godz. 16 z kapl. cment. Jeżyckiego Śp. Aleksandra Noy o godz. 16 z kaplicy cment. w Dębcu.

Licytacje

Dziś o 9 narożnik ul. Polnej i Dąbrowskiego — rozm. deski;
o 10 ul. Kościelna 17 — umywalnia, 2 nocne stoliki;
o 10 ul. Górczyńska 36 — pianino;
o 11 ul. Małeckiego 4 — lodownia;
o 11 narożnik ul. Słowackiego i Kochanowskiego — 2 beczki oliwy prow.;
o 11,30 pl. Wolności 9 — szafa, 2 maszyny do pisania i liczenia, kasa żel.;
o 12 ul. Ratajczaka 38 — maszyna do pisania, 2 biurka, 5 maszyn drukarskich;
o 12 ul. Wieżowa 10 — kompl. urządzenie saloniku;
o 12,30 ul. Woźna 13 — biurko amer., kanapa, fotele, gramofon, obrazy;
o 13 ul. Wroniecka 21-22 — kasa rejestracyjna.
o 13 ul. Sucha 3 (Główna) — bufet kuchenny, leżanka, krzesła;
o 15,30 ul. Wieżowa 10 — garderoba.
Jutro o 9 ul. Spokojna 18 — maszyna do pisania, szafa żel., biurko;
o 11 ul. Pocztowa 31 — stół składowy;
o 13 ul. Włościańska 1 — 2 świnie;
o 14 ul. Niegolewskich 10 — maszyna do szycia, bufet.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Hrabina Marica" — operetka Kalmana.

Teatr Polski

DZIŚ — „Wiosna narodów".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Świt, dzień i noc". — Gościnny występ Malickiej i Węgierko.

Pożar na Ratajach

Wczoraj około godz. 17 zaalarmowano straż ogniową na Rataje, gdzie na terenach p. Leitgebera zapaliły się resztki słomy ze spalonych niedawno stogów.

Podejrzewa się, że ogień wzniecili nieletni chłopcy. (k.)

Wypadek przy pracy

(k) W stolarni przy ul Marszałka Focha 153 uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi 33-letni kołodziej Stanisław Talarczyk, któremu piła cyrkularna odcięła palec u ręki.

Talarczyk został odwieziony do lecznicy miejskiej.

Walne Zebranie Stow. Pań Miłosierdzia

Św. Wincentego a Paulo parafji Farnej pod wezw. Najśw. Marji Panny odbędzie się we czwartek, dnia 31 bm o godz. 7,15 wieczorem na sali O. O. Jezuitów, wejście z ulicy Szewskiej 18.

Na porządku obrad sprawozdania roczne, wybór nowego zarządu oraz inne ważne sprawy.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczny udział członków.

Zarząd.

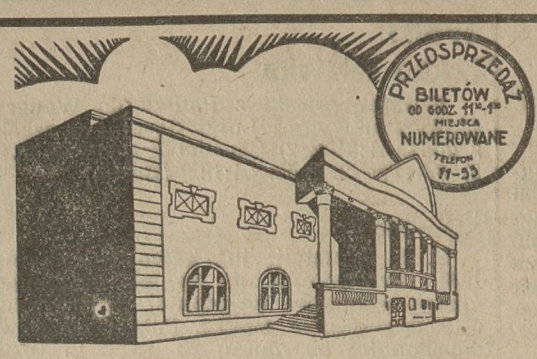

KINO APOLLO

Od wtorku
goszczą na naszym ekranie
dwaj znakomici aktorzy
Werner Krauss i Albert Bassermann
w doskonałym filmie historycznym
Więzień wyspy św. Heleny
Reżyser: Lupu Pick.
Przedstawienia o godz. 4,30, 6,30 i 8,30

Zagadkowa afera

nad wyjaśnieniem której pracują poznańskie władze śledcze

Ciekawym wypadkiem zajmują się od szeregu dni poznańskie władze śledcze.

Przed trzema mniej więcej tygodniami ślusarz maszynowy, czasowo pozostający bez zajęcia, Kazimierz Kaspertowicz z Katowic (ul. Wojewódzka 6) poznał na dworcu tamtejszym pewnego mężczyznę. Po krótkiej rozmowie nieznajomy przybrał wobec bezrobotnego pozę dobrodzieja i przedstawił się jako właściciel fabryki fajansu i porcelany w Chodzieży, do których to zakładów poszukiwał maszynisty. W następnych dniach odwiedził on Kaspertowicza w domu w Katowicach, gdzie widział się z nim kilkakrotnie.

Nieznajomy, podający się za niejakiego Piechowiaka, był niezwykle uprzejmy i hojny. Warunki, ofiarowane przez niego bezrobotnemu, były korzystne, gdyż wynosiły 350 zł miesięcznie. Po kilku dniach Kaspertowski ułożył plan wyjazdu do Chodzieży wraz z żoną. Nieznajomy zapłacił przejazd do Poznania II. klasą i ulokował Kaspertowskich w hotelu „Continental", ponosząc koszta utrzymania i mieszkania. W Poznaniu wychodził on z Kaspertowskimi po lokalach, regulując rachunki za przejazdy samochodami itp. Wyjazd zaś do Chodzieży naznaczył na późną godzinę wieczorną. Odjazd poprzedziło spotkanie w „Esplanadzie". Oprócz Kaspertowskich był tam rzekomy Piechowiak i dwóch innych mężczyzn. W czasie rozmowy telefonicznej, prowadzonej w kawiarni, Piechowiak zaklinał kogoś, aby nie sprawił mu zawodu. Następnie nieznajomy odwiózł Kaspertowskich samochodem na dworzec i pojechał z nimi w kierunku Chodzieży, lecz tym razem w innym przedziale, zapowiadając poprzednio, że w Chodzieży na dworcu czekać będzie samochód, który przewiezie małżonków do jego willi. W Chodzieży rzekomy Piechowiak był bardzo zdenerwowany, gdyż spodziewany samochód nie przybył na dworzec.

Po pewnym czasie tajemniczy osobnik zaproponował żonie Kaspertowskiego, aby udała się z nim do przygotowanego dla nich mieszkania a Kaspertowskiego poprosił o zaczekanie na dworcu przy bagażu. Gdy jednak Kaspertowska sprzeciwiła się temu, tajemniczy osobnik, widząc, iż małżonkowie zaczynają go podejrzewać, odszedł rzekomo do telefonu i więcej już nie powrócił.

Cała powyższa afera ma charakter niezwykle zagadkowy i wyświetlenie jej nasuwa duże trudności. Nieznajomy osobnik, który w niewiadomym celu sprowadził Kaspertowskich do Chodzieży, jak się okazało z pewnych szczegółów, był obeznany ze stosunkami tej miejscowości. Samochód marki „Opel", rzekomo własność Piechowiaka, był widziany krytycznego wieczora na drodze do Chodzieży, gdzie się zatrzymał z powodu defektu. Nieznani zaś pasażerowie, których widziano w tym samym samochodzie w okolicy Ujścia, jechali częściowo bez światła. Rzekomy Piechowiak był dostatnio ubrany i rozporządzał znaczną sumą pieniędzy; jest on silnej tuszy, liczy 38—40 lat, wzrostu około 1,70 m.

P. Kaspertowski jest przekonany, że nieznajomy występował jako agent dobrze zorganizowanej i zakonspirowanej szajki handlarzy żywym towarem i usiłował uprowadzić jego żonę.

(k.)

Komunikacja tramwajowa w Poznaniu

Przeciążenie tramwajów w godzinach porannych — Przepisy dla pasażerów i służby tramwajowej — Nowe linje autobusowe

Komunikacja tramwajowa w Poznaniu jest bardzo ożywiona — zwłaszcza od godz. 7.30 do 7.45 rano, w którym to czasie wozy tramwajowe zatłoczone są do tego stopnia, że niejednokrotnie zachodzą na tem tle zatargi pomiędzy publicznością i personelem. Dopiero około godz. 8-mej następuje powolne odprężenie, a później nawet tramwaje świecą pustkami. W czasie, gdy ruch jest najbardziej ożywiony, dyrekcja P. K. E. uruchomia na szlaku Wilda — Łazarz 22 wagony dodatkowe, które mimo wszystko ledwo zdołają zabrać spieszących do biur, fabryk, zakładów, szkół i t. p. Najbardziej natłoczone są czwórki, piątki i ósemki. Dyrekcja stara się obecnie o zlikwidowanie niedomagań, jakie odczuwać się dają w ciągu tego kwadransa.

W celu usprawnienia komunikacji poza wagonami dodatkowemi w pewnych okresach dnia krąży 68 wozów motorowych i 22 przyczepek, przyczem poszczególne wozy motorowe mogą zabrać przeszło 60 osób, a nowe przyczepki 75. W ruchu zajętych jest 260 konduktorów, 160 motorowych, 12 kontrolerów, oraz jeden nadkonduktor i 14 zwrotniczych. Obecnie w Poznaniu istnieje 11 linij tramwajowych, gdyż linję 12, jako wyłącznie linję wystawową, skasowano.

Ostatnio ministerstwo komunikacji wydało przepisy o ruchu tramwajów elektrycznych w miastach. Według tych przepisów znajdujący się na torach przechodnie i pojazdy powinny na sygnał ostrzegawczy motorowego natychmiast ustąpić z drogi. Jazda po torze tramwajowym jest wzbroniona ciężko naładowanym i wolno poruszającym się wozom. Przepisy zabraniają wskakiwać i wyskakiwać z tramwaju w czasie biegu, stać na stopniach, taranach i zderzakach. Z chwilą, gdy konduktor ogłosi, że miejsca niema, wchodzić do wagonu nie wolno.

Z jazdy tramwajowej nie wolno korzystać przedewszystkiem osobom nietrzeźwym, niechlujnie ubranym i wzbudzającym odrazę chorobą, brudem lub wonią. Dalej osobom z psami, kotami i innemi zwierzętami lub ptakami; wreszcie z tramwaju korzystać nie mogą osoby z pakunkami, przewyższającemi wymiary, określone przez dyrekcję, lub z przedmiotami, które swym kształtem przeszkadzają innym podróżnym, narażają ich na niebezpieczeństwo, zniszczenie ubrania lub też które z powodu woni czy nieczystości mogą być uciążliwe dla innych. Nie wolno również jeździć tramwajami osobom, przewożącym materjały palne, wybuchowe i żrące, zachowującym się nieprzystojnie, żebrzącym i handlującym.

Po wejściu do wagonu każdy podróżny obowiązany jest bez wezwania niezwłocznie wykupić bilet a winny jazdy bez biletu obowiązany jest zapłacić konduktorowi grzywnę w wysokości ceny 4 biletów normalnych. W razie zgubienia biletu, pasażer obowiązany jest wykupić bilet nowy. Za bilet należy płacić monetą odliczoną. Przy płaceniu większą monetą, o ile konduktor nie posiada drobnych, podróżny może resztującą sumę odebrać w administracji tramwajów.

Pasażerom nie wolno podawać sygnałów na ruszenie tramwaju a zatrzymać tramwaj mogą tylko w razie nagłego zasłabnięcia pasażera względnie w razie grożącego niebezpieczeństwa. Z motorowym rozmawiać nie wolno. Podobnie rygorystyczne przepisy istnieją dla konduktorów i motorowych.

Wkrótce pomiędzy Główną i Rynkiem Śródeckim kursować będą dwa wielkie trambusy elektryczne, z których każdy zdoła pomieścić 75 osób. Prawdopodobnie bilet trambusu ważny też będzie do przesiadki na tramwaje i na odwrót. Wielkie te trambusy utrzymywać będą komunikację pomiędzy Główną a Śródką co 10 minut.

Pozatem zamierza się zaprowadzić nową linję autobusową na szlaku Rynek Jeżycki — Rynek Łazarski. (z.)

Konfiskaty pism

W dniu wczorajszym skonfiskowano „Rzeczpospolitą" nr. 297 za artykuł p. t. „Puszka Pandory", czasopismo „Kolejarz Związkowy" nr. 31 za artykuł „Igraszki z kolejnictwem" i czasopismo „Gazeta Chłopska" nr. 57 za artykuły p. t. „Zwołanie Sejmu" i „Chłopie, daj odprawę pasożytom!"

(k.)

O nagrodę literacką m. Poznania

Magistrat m. Poznania czyni przygotowania w związku z przyznaniem nagrody literackiej stoł. m. Poznania im. Jana Kasprowicza na rok 1929, płaconej co dwa lata.

Jak się dowiadujemy, magistrat wysłał już zaproszenia do właściwych korporacyj z prośbą o mianowanie delegatów, mających tworzyć komitet konkursowy.

Komitet ten zbiera się już w najbliższym czasie. (k)

Zamach samobójczy

(k) Wczoraj przedpołudniem usiłowała się otruć lyzolem w mieszkaniu przy Wałach Wazów 24 służąca Karolina Malinowska.

Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej i natychmiastowemu wypompowaniu żołądka niedoszłą samobójczynię odwieziono do szpitala miejskiego w stanie niegroźnym.

Przyczyną rozpaczliwego kroku młodej dziewczyny ma być zawód miłosny.

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, we środę „Hrabina Marica". We czwartek, 31 bm. pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Rigoletto" w pierwszorzędnej obsadzie z pp. Fedyczkowską, dr. Roesslerówną, Karpackim (tytułowa), Perkowiczem i Zatheyem.

„Polska krew", operetka Nedbala, ukaże się w niedzielę, 3 listopada na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych.

Teatr Polski. Dziś i jutro ciesząca się ustalonem powodzeniem krakowska komedja Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna narodów", którą publiczność stale przyjmuje z entuzjazmem oraz owacyjnie oklaskuje artystów.

Teatr premjer w Poznaniu. W poniedziałek i wtorek, 4 i 5 listopada wystąpi gościnnie „teatr premjer". Odegrana będzie komedja B. Shawa „Wielki kram" z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim w roli głównej. Bilety już są do nabycia.

Teatr Nowy. Dziś, we środę gościnny występ znakomitych artystów Marji Malickiej i Aleksandra Węgierki, którzy zyskali tytuł najmilszej pary kochanków. Znakomicie sharmonizowani i zgrani artyści porywają swym wdziękiem, urodą i młodością kulturalną publiczność całej Polski. Malicka, urocza bohaterka niezapomnianych filmów „Zew morza" i „Dzikuska" oraz Węgierko, jeden z najbardziej utalentowanych artystów doby obecnej — są ulubieńcami wszystkich. „Świt, dzień i noc" w wykonaniu tej uroczej pary artystów jest prześliczną komedją dwojga serc, którą publiczność przyjmuje entuzjastycznie, darząc wykonawców niemilknącemi oklaskami przy otwartej kurtynie.

KRONIKA FILMOWA

Dzisiejsza premjera

w Kinie „Stylowem"

przemieni się niezawodnie w wielki sukces i spotka się z uznaniem publiczności kinowej, a zwłaszcza tej, która od dnia otwarcia tego kina obdarzała je sympatją, dając tem samem wyraz zadowoleniu za staranny dobór programów, o jaki dba dyrekcja kina od chwili rozpoczęcia urzędowania.

„Markiz d'Eon, szpieg madame Pompadour"

to największy film historyczny, jaki wydała w ostatnich latach europejska produkcja.

Rozmach, przepych wystawy, barwność tematu — oto czynniki, które zdobyły filmowi temu światowy rozgłos, tak, że gdziekolwiek się pojawił, stawał się wydarzeniem filmowo-artystycznem.

Reżyserję prowadził **Karol Grune,** specjalista od filmów historycznych. Położył on wielki nacisk na staranny dobór aktorów, główne zaś role obsadził specjalnie pieczołowicie. Doskonała i urodziwa **Liana Haid** odtwarza postać tytułową, piękna **Agnes Esterhazy** gra madame Pompadour, a świetny **Fritz Kortner** daje kreację w roli cara Piotra III.

Cały więc Poznań pospieszy do

Kina „Stylowego"

na film d 1207

„Markiz d'Eon, szpieg madame Pompadour"

Czy zapisałeś się na członka wspierającego Komitetu Floty Narodowej. Wkładka 1 zł rocznie Conto P. K. O. 36.

Zapisz się

a spełnisz swój obywatelski obowiązek

SPORT

Lekka atletyka

Maraton włoski z Padwy do Wenecji 42.750 klm wygrał Luigi Rossini w czasie 2 godz. 41:34,2; 2) Sacchet 2 godz. 49:31,4; 3) Ferrera 2 godz. 54:18. (Radjo).

Pływanie

P. Z. P. ustalił już kalendarz na rok 1930. Przedstawia się on jak następuje: mistrz. okręgowe najpóźniej do 13 lipca; długodystansowe mistrz. Polski najprawdopodobniej na morzu 20 lipca; 27 lipca zawody międzynarodowe w Warszawie; 10 sierpnia mistrz. Polski — miejsce jeszcze nie ustalone; 17 sierpnia Polska — Austrja w Wiedniu; 24 sierpnia mistrz słowiańskie w Lublanie; 26 do 31 sierpnia mistrz. Europy w Wiedniu; 7 września mistrz. Polski waterpolo. (Tel. wł.) T. S.

Różne

Sława Petkiewicza dotarła już i do Ameryki. P. Z. L. A. odebrał dzisiaj telegram od pewnego impresarja, który proponuje Petkiewiczowi objazd po Ameryce na bardzo dogodnych warunkach. Propozycja ta nie będzie brana wogóle pod obrady. (Tel. wł.) T. S.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 29. 10. (PAT.) Londyn za 1 ft. szterl. 43,49; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł 377 48,5—379.48,5; Wiedeń za 100 zł czeki 79,54—79,82; Zurych za 100 zł 57,80—57.87,5; Berlin za 100 zł noty większe 46.67,5—47.07,5; wypłaty na Warszawę 46,75—46,95; na Katowice tak samo; Gdańsk za 100 zł 57.41—57,55; wypłaty na Warszawę 57,38—57,52.

GIEŁDY TOWAROWE

Warszawa, 29. 10. (PAT.) Zboże: Mąka pszenna 65-proc. 62—66; luksusowa 73—75. Reszta notowań bez zmiany.

Lwów, 29. 10. (PAT.) Notowania bez zmiany.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Kraków, 29. 10. (PAT.) Akcje: — Bank Polski 163,75; Zieleniewski 79.

Lwów, 29. 10. (PAT.) Akcje: Bank Polski 164; Gazy Wschodnie 21,50—21,75.

Krach na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 30. 10. (Radjo.) We wtorek giełda nowojorska znów miała swój czarny dzień. Spadki efektów były znacznie większe aniżeli w czwartek ubiegłego tygodnia lub w poniedziałek bieżącego tygodnia.

Wkrótce po otwarciu giełdy notowano spadek niektórych akcyj o 40 dolarów, później spadek ten dochodził do 70 dolarów. Mimo szalonej interwencji banków, kurs zdołano poprawić tylko na bardzo krótki okres czasu.

O panicznej sprzedaży akcyj świadczyć może fakt, że obrót ich wyniósł 16 410 000 sztuk.

Notowania dewiz z dnia 29 października 1929

Obsługa radjotelegraficzna P A T-icznej

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	—	100 zł.	—	57.41	46.75	43.49	11.25	—	377.40	57.87	79.54
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173.52	100 Gd gld.	—	—	81.46	—	—	—	656.50	—	—
Berlin	7½	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.38	23.94	606.75	806.60	123.45	169.92
Belgja	5	123.94	100 belg.	—	—	58.40	34.86	13.99	355.25	—	72.17	99.29
Bukareszt	9½	172.—	100 l.	—	—	2.46	916.—	1.60	15.15	20.09	3.08	4.23
Budapeszt	8	155.90	100 pengo	—	—	72.99	27.90	17.45	—	588.87	90.27	124.14
Holandja	5½	358.31	100 gld. hol.	—	—	—	122.83	40.35	1024.25	—	208.17	286.38
Kopenhaga	5½	238.88	100 k. d.	—	—	111.86	18.20	26.80	—	—	138.50	190.15
Londyn	6½	43.38	1 funt szterl.	43.50	24.99	168.35	—	4.87	123.82	164.38	25.17	34.63
Nowy York	6	8.91 41	1 dolar	8.85	—	—	487.90	—	—	33.69	515.90	709.65
Paryż	3½	172.—	100 fr. franc	35.13	—	16.445	—	3.94	—	132.76	20.32	27.96
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.40	—	12.364	164.65	2.9	—	—	15.28	21.02
Rzym	7	172.—	100 l.	—	—	21.85	93.14	5.2	133.10	170.97	27.03	37.19
Szwajcarja	3½	172.—	100 fr. szwajc.	172.82	—	80.89	25.17	1.37	492.—	653.25	—	137.7
Sztokholm	5½	238.88	100 k. szw.	—	—	112.07	18.6	2.85	682.25	—	138.60	190.75
Wiedeń	8½	125.43	100 szyling	125.31	—	58.61	34.70	14.06	—	473.8	72.53	—

W poniedziałek, 28 b. m. o godz. 16,35 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich lecz cierpliwie znoszonych cierpieniach, mój najdroższy syn, nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany brat, szwagier i wuj, ś. p.

Piotr Schneider

w 36 roku życia. Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby Sokolniki Gwiazdowskie, stacja kolejowa Paczkowo, w czwartek 31 października o godz. 9 rano do kościoła parafjalnego w Kostrzynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

matka, siostry, bracia, szwagrowie z dziećmi.

Sokolniki, Poznań, Jankowo, Babin.

Łóżka metalowe

Ramy sprężynowe

Stoliki nocne (białe lakierowane)

Łóżka polowe składane bpw 861 różnych typów

Materace wyścielane

własnej fabrykacji poleca po znanych niskich cenach

Specjalny magazyn łóżek metalowych

K. Walkowski

Poznań, ul. Strzelecka 31

Nowy kurs z dziedziny „HISTORJI SZTUKI"

(nauka o stylach w architekturze, rzeźbie i malarstwie)

rozpoczynam z dniem 1 listopada r. b.

Podgórna 7 I. Romana Szymańska, asyst. nauk. przy Muzeum Wielkopolsk. w Poznaniu.

Kursy te przeznaczone są dla osób interesujących się sztuką i dla młodzieży pozaszkolnej jako uzupełnienie wykształcenia dw 2634

ZAKŁADY MECHANICZNE „URSUS"

Spółka Akcyjna

Centrala: **Warszawa, Skierniewicka 27/29**

Telefon 11-84 **Telefon 11-84**

poleca: Tw 473

SILNIKI SPALINOWE

od 3-ch do 600 K/M.

!!! MAXIMUM WYDAJNOSCI !!!

przy minimalnych kosztach eksploatacji

ODLEWY z żeliwa i metali półszlachetnych

ARMATURĘ do pary, wody, gazu oraz specjalną do cukrowni.

Przedstawicielstwo na Woj. Poznańskie:

Zakł. Mechanicz. „URSUS"

Oddział w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 16.

Agentów

sumiennych, pilnych do sprzedaży maszyn do szycia za wysoką prowizją poszukuje

E. Kromczyński, Poznań

Al. Marcinkowskiego 5

bpw 842 43

Uniważniam

8 weksli a 5000 każdy, wystawionych przez **Stanisława Maciejewskiego z Dobrylewa** z żyrantami **Józef Jaskulski i Andrzej Maciejewski,** które mi dnia 29. 10. 1929 skradziono. zdp 19895

Stanisław Maciejewski, Dobrylewo

1 SPRZEDAŻE

Meble

tanio poleca Kalkus, Wrocławska 19. zdpw 67 784

Willa

blisko Opery, komfortowa o 10 pokojach zaraz do sprzedania. Kudliński, Niegolewskich 10a, telef. 60-39. zdp 68 134

10 000 kwmtr.

objekt spekulacyjny pod budowę, will. metrkw. 7 zł. przy Tamie Garbarskiej sprzeda Kudliński, Niegolewskich 10a, telef. 60-39. zdp 68 133

11 POKOJE UMEBL.

Pokój

elegancko umeblowany, elektryczność wynajmę dwom osobom, pościel pożądana, może być dobre utrzymanie. Św. Wojciech 14/15, II., lewo. zdp 68 239

27 SZUK. PRACY

Ogłoszenia do 20 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnej.

Sierota

poszukuje posady jako elewka do dworu. Oferty Kurjer zdw 66 750

Szofer - monter

spawacz (szwajser) lat 33 poszukuje posady werkmistrza lub kierownika warsztatu. Oferty Kurjer zdp 65 667

Szukam

zajęcia na 2—3 godziny dziennie przed lub po południu w prowadzeniu buchalterji składania bilansów lub t. p., również przyuczam. Jestem dobrze obeznany ze sprawami handlowemi, język polski, niemiecki. Oferty Kurjer zdw 67 686

Starsza

wdowa, zwinna, prędko się orjentująca, która pracowała 15 lat w jednym przedsiębiorstwie, z powodu likwidacji zwolniona, szuka jakiegokolwiek zajęcia, choćby godzinami, z małą kaucją. Oferty Kurjer zdw 67 665

Handlowiec

żelaźniak, obeznany prowadzeniem, magazynu i księgowości zmieni posadę. Łask. zgłoszenia Kurjer zdp 68 213

Rzeźnik - szofer

poszukuje posady od 1. 11. Oferty Kurjer zdw 67 371

Kawaler

lat 28, posiadający wykształcenie średnie poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej od zaraz w większym mieście. O ile wymagana jest kaucja, może złożyć w wysokości od 1 500—2 000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdwp 68 185

28 WOLNE MIEJSCA

Młodsza osoba

dobrze polecona potrzebna do pielęgnowania starszej pani kilka godzin dziennie, niekoniecznie znajomość pielęgnowania. — Walkowska, Kwiatowa 8. zdp 68 229

Chłopak

do posyłek może się zgłosić — Dąbrowskiego 79. I wejście I. piętro, Fabr. kartonaży. jp 2930

Przedpłata na listopad 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86, kwartalnie zł 14.58, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milimetra porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między ogłoszeniem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 1.9.